

Anarchia cen żywnościowych

„Tajemnica najoszczędniejszego obiadu“

Budżet przeciętnej rodziny jest coraz bardziej niski i mimo

13.XII.1934

Szpakowaty Pan i biały obraz

Przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych ks. Janusz Radziwiłł wypowiedział swe poglądy w sprawie ostatnich nieporozumień polsko-francuskich (w których napotykały się trudności z państwami nie-sojusznymi), wydalania robotników...

Na wstępie wymienił ks. Radziwiłł czynniki gospodarcze: „Interesy francuskie w Polsce (które są zyskowne, a we Francji mówi się, że kapitał francuski pracuje u nas ze stratą), układy gospodarcze (w których napotykały się trudności z państwami nie-sojusznymi), wydalania robotników...

Oświetlenie tej dziedziny stosunków francusko-polskich w rozmowie było o tyle niepełne, że nie uwzględniono nadużywania takich spraw gospodarczych i szczególnych, jak np. żyrodowska, do wcale nieprzypadkowego i uporczywego podkopywania u nas sojuszu politycznego z Francją, a to właśnie od pół roku było zjawiskiem szczególnie rzucającym się w oczy.

W sprawie paktu wschodniego uważa główną brzmie:

— Polska nie może dopuścić do tego, by podpisano jakiś pakt, do którego się ją zaprasza już po przegotowaniu jego koncepcji.

To twierdzenie, że Polska nie była należąca wciągnięta w rokowania, dotyczące paktu wschodniego, wypowiedziane jest tu dobitniej niż kiedykolwiek. Czy całkiem ściśle? Być może, że niezupełnie, gdyż o podpisywaniu paktu jeszcze wogóle nawet daleka mowa nie było całością dlatego, że istniał tylko ogólny szkic, czyli właśnie koncepcja, jako podstawa dopiero wszczęcia rozmów i rokowań.

Obok tego, jako powód zastrzeżeń rządu polskiego, już przeciw samej oświadczeniu paktu, podał ks. Radziwiłł:

— Niechęć Polski do wciągania jej w zakres spraw jej nie dotyczących.

Ogólnikowo to twierdzenie nasuwa odrazu myśl, że gdzieś jak gdzieś, ale w pakcie wschodnim, niewiele chyba może być spraw, nie dotyczących Polski.

Ważne i pozytywne są stwierdzenia w sprawie układu stosunków między Polską a Niemcami oraz wrażeń i odgłosów w świecie:

— Polska żadnych koncesyj politycznych w stosunku do Niemiec nie ma do zrobienia. To, że rzekomo podzieliła się z Niemcami sferą wpływów, jest tylko fantazją. Cały układ z Niemcami polega na tym, że siedliśmy do stołu, nie mówić o rzeczach, które życie niesie.

Dwie pierwsze uwagi są doskonałe, trzecia może nieco nieszczyśliwie ujęta, dla ludzi, szukających dokładnych określeń, bo, mój Boże, czegoż to życie nie niesie!

Bardzo pozytywne były również słowa o usypianiu czujności w Polsce wobec Rzeszy:

— Byłoby to słuszne wówczas, gdybyśmy w Warszawie po podpisaniu paktu o nieagresji z Niemcami myśleli, że wszystkie sporne sprawy, istniejące od wieków między Polską a Niemcami, zostały raz na zawsze rozwiązane. Ale tak nie jest. Ani w świadomości opinii polskiej, ani niemieckiej.

Czy jednak w Polsce, właśnie ze strony kół obozu rządzącego, nie przyniknęło za nadto oczu i nie powstrzymano się zbyt gruntownie od budzenia czujności wobec tego, co jest nadal... w świadomości niemieckiej?

Kto wie, czy pewną wadą oświadczeń ks. Janusza Radziwiłła o powodach ostatnich nieporozumień polsko-francuskich nie jest to, że my w Polsce, z kierownikami obecnej naszej polityki zagranicznej na czele, jesteśmy biali jak anieli, a wszystkie cienie są po drugiej stronie.

Takie lśniąco białe widzenie naszej obecnej polityki zagranicznej w stosunkach polsko-francuskich roztoczył, jak mów, p. Wrzosek:

— „Szpakowaty pan o wspólniejszej postawie.

Trochę szpakowatości przydałoby się i obrazowi tej naszej polityki.

ograniczeń i rezygnacji z zaspakajania wielu potrzeb niezbędnych, staje się coraz bardziej deficytowy. Przeciętna rodzina inteligentka żyje deficytowo, nie mogąc pokryć swych potrzeb. Toteż, jak wykazały liczne ankiety, zadłużenie dochodzi czasem do wielkich rozmiarów, wynosząc przeciętnie 2-miesięczny zarobek, a niekiedy dochodząc do sumy zarobku 6-miesięcznego! Jest to stan katastrofalny. Na zaległości składają się przede wszystkim: czynsz mieszkaniowy, raty za nabyte przedmioty i wreszcie należności w sklepach spożywczych, które, jak stwierdzono, wzrastają obecnie katastroficznie.

„OBNIŻKI“ CEN

Oficjalnie często czyta się o obniżkach cen. Obniżki te przy materiałach nabywanych w wielkich ilościach są rażące, jak np. przy węglu (po ostatniej obniżce), są przez władze sprowadzane do właściwych norm, przez co zapobiega się sabotażowi w obniżce. Jednak nie jest to akcja generalna. Wystarczy przejść się po Warszawie, wstąpić do kilku sklepów lub tylko przejrzeć ceny na wystawach, aby zobaczyć, jak olbrzymie są różnice między tem, co dany owar powinien kosztować według cennika, a po jakiej cenie jest sprzedawany. Co dziwniejsze, nawet towary tej samej jakości i pochodzące z tego samego źródła posiadają różne ceny. Wahania są czasami bardzo znaczne.

ROZPIĘTOŚĆ CEN

Weźmy chociażby mleko. Wprawdzie sprzedaje się je butelkowane, zamykane hermetycznie, z piękną etykietą głoścącą, że jest to pełne mleko wyborowe, z taką to i taką zawartością tłuszczu i pochodzące z obory pozostającej pod stałą opieką lekarską. Ale cena takiego litra mleka wynosi 30 do 35, a przeciętnie 33 grosze. A przecież w Warszawie można dostać litr mleka i za 25 gr., a nawet w sklepie również mleko butelkowane, a więc nie pochodzące z bańki, spotyka się w tej samej cenie. Skądże więc taka rozpiętość cen około 10 groszy, co przecież stanowi do 40 procent?

Podobnie jest z ceną jajek. Można dostać je w jednym ze sklepów spółdzielczych po 11 groszy za sztukę, w innym po 10, w jeszcze innym po 9 groszy.

A masło? T. zw. ósemka w jednym sklepie kosztuje 41 groszy, w drugim 42, w innym znowu 45 groszy.

JAK GOSPODAROWAĆ?

Oczywiście w tych warunkach każda pożądana gospodarująca jednostka powinna zapożytywać się w tym sklepie w towar, w którym dany towar jest najtańszy. Z zaoszczędzonych groszy powstają złotówki, które w mieszczyźnie budżecie stanowią poważną pozycję. Ale jak można dokonać zakupów po cenach naj

niższych, jeżeli w jednym sklepie np. tańsze jest o parę groszy masło, w drugim znowu mydło, w trzecim coś innego. Gdyby chcieli zastosować metodę gospodarczą, trzeba by po całym mieście biegać, co dałoby tak wielką stratę czasu (i obuwia), że nie zrównoważyłoby otrzymanych zysków.

Nasuwa się pytanie: dlaczego ceny podstawowych artykułów nie są tak unormowane i nie mają charakteru obowiązującego, jak to jest np. z ceną cukru.

RZEŹNIK — DYKTATOREM

A mięso? I tu sytuacja podobna, a nawet jeszcze gorsza, gdyż różnice cen są bardzo znaczne. Rzeźnicy stają się prosto dyktatorami. Cenniki ich nie obowiązują. Powołanie się na cennik powoduje albo uprzejme wyrzucenie za drzwi przez wskazanie, że jeżeli taka jest cena w gazecie, to trzeba mięso kupować w gazecie, a nie u rzeźnika, albo też według skali cennika otrzymuje się tak niski gatunek mięsa, że albo wcale, albo w minimalnej mierze nadaje się ono do użytkowania.

50 PROCENT — TO ZAWIELE!

Wolowe na rosół 1.50 zł., wołowe połówka 3.30 zł., cielęcina 3.20, wieprzowe 1.80 zł., wieprzowe - schab 2 zł., słonina 1.20. A tymczasem urzędowy cennik głosi: mięso wołowe 1.40 zł., cielęcina 1.70 — 2 zł., wieprzowe 1.20 zł., słonina 1.10 zł. Jak widzimy, różnice są dość znaczne chociażby w mięsie wieprzowym, gdzie wynosi 60 groszy na kilogramie, 50 proc.!

JADŁOSPIS KOMBINOWANY

Jak stosować dietetykę w obecnych czasach? Jadłospis przewiduje skombinowany, najoszczędniejszy obiad, oczywiście koszt niegórny oparty jest na cenach rynkowych, ale według cennika.

Obiad: zupa ogórkowa, wątróbka faszerowana, kompot.

Potrzebne są do tego produkty (wyciąmy główne — według cennika):

3 ogórki 15 gr.
¼ śmietany 30 gr.
pęczek włoszczyzny 5 gr.
1 kg. ziemniaków 4 gr.
1 kg. wątróbki 160 gr.
1 kg. jabłek 50 gr.
To teoria. Wątróbka kosztuje tylko... 3 zł., śmietana nie 30 gr., a 45 gr., włoszczyzna zamiast 5 — 15 gr., ziemniaki nie 4, a 7 gr., a ogórki 10 gr. sztuka, a nie 5. Również jabłka kompotowe kosztują znacznie więcej.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Jak wobec tego ułożyć kosztorys? Poca są oficjalne ceny i oficjalne cenniki, do których nikt się nie stosuje, które przekraczane są czasem tak znacznie?

Jeżeli reguluje się ceny niektórych produktów, dlaczego pomija się szereg najbardziej podstawowych?

Kto np. wytłumaczy, dlaczego w chwili obecnej, przed świętami wzrasta cena drożdży? Czy kar-

tel drożdżowy zamało zarabia, pobierając po 3.80 zł. za kilogram. Czy niema sposobu ukrócenia tych lichwiarskich zysków i niedopuszczenia do tego, by w okresie, kiedy oficjalnie dąży się (przed świętami) do umożliwienia ludziom nabycia niezbędnych produktów przez specjalną obniżkę (jak np. 50-procentowa obniżka kosztów sprowadzania węgla), w tym samym czasie tolerować podnoszenie cen szeregu towarów, jak właśnie drożdży, które spełniającą przekroczyć 4 zł. za kilogram (już obecnie skoczyły do 3.90 zł.).

Kiedy już piszemy o świętach, to zajmijmy się orzechami. W Zaleszczykach kilo orzechów kosztuje 1.80 zł., w Warszawie 3.20 zł., różnica więc wynosi 1.40 zł. na kilogramie. Jeżeli odliczyć koszt przesyłki, to oszczędność na 5 kg. orzechów zakupionych w Zaleszczykach wyniesie ponad 6 zł. Czy wiście chodzi tu o pewne trudności ze sprowadzeniem. Ale czy wobec tak niskiej ceny nabywcy orzechów w Zaleszczykach można zgodzić się na obowiązującą cenę lichwiarską w Warszawie?

Prace budżetowe w Sejmie

Stosunki pocztowe. — Sejm i Senat.

Zamieszczone w poprzednim numerze „ABC“ sprawozdanie z obrad sejmowej komisji budżetowej uzupełniamy przemówieniem ministra poczty p. K. Kalfińskiego.

Wyjaśnienia p. ministra

Odpowiadając pokolei na rozmaite zarzuty, podniesione w dyskusji, min. Kalfiński oświadczył, że wprowadzenie na całym obszarze państwa ruchomych urzędów pocztowych jest niewykonalne, gdyż są one deficytowe i na terenie województw zachodnich przynoszą rocznie 1.100 tys. niedoboru.

Z wyjaśnień udzielonych przez p. ministra w sprawie istniejącej w Bydgoszczy kontroli mechanicznej całego ruchu przekaźnikowego w państwie okazuje się, że kontrola ta jest droga i że N. I. K. wielokrotnie interwenjowała, by powrócono do dawnego, o wiele tańszego, systemu kontroli ręcznej, jednakże do uzgodnienia stanowisk między N. I. K. a ministerstwem nie doszło.

Co do opłat radiowych, to ministerstwo nie wywiera na Polskie Radio nacisku w kierunku ogólnej obniżki opłat, gdyż dopóki stoimy na obecnym niskim poziomie rozpowszechnienia radia w kraju, obniżka taka spowodowałaby deficyty w gospodarce Polskiego Radia. Natomiast zwrócono się do P. R. o opracowanie planu, któryby zredukował opłaty do uboższej ludności miejskiej do 1 zł. miesięcznie.

Telefony

W sprawie nowej taryfy PAST-y zwrócił p. minister uwagę na fakt, że koncesja tego przedsiębiorstwa wygasa dopiero w roku 1947 i rząd, chociażby pragnął wykupić je z rąk dotychczasowych właścicieli, nie może w myśl umowy koncesyjnej uczynić tego przed rokiem 1947. W sprawie obniżki taryfy toczyły się długie konferencje między rządem a PAST-ą i propozycje rządu napotykały na tak zdecydowany opór kapitalistów szwedzkich, że ostatecznie rząd musiał się zgodzić na obecną reformę.

Rząd uzyskał jednak od PAST-y ulgowy okres dla nowych abonentów, a skutek jest taki, że od 3 dni policja regulujących publiczności przed gmachem P. A. S. T., gdzie codziennie zgłasza się 600 nowych abonentów. Okres czteromiesięczny będzie nierealny, bo przedtem jeszcze wyczerpie się istniejący zapas telefonów i kabli. 75 proc. nowych abonentów należy do kategorii A za 15 zł., t. zn., że zyskuje się nowych abonentów, którzy chcą mieć telefon dla „naszej wygody, a nie do zarabkowania. Gdyby przewidywania rządu się nie sprawdziły, gdyby po pewnym czasie okazało się, że

JUTRO ZOSTANIE OTWARTY

HANDEL WIN PRZY RESTAURACJI - WINIARNI

„POD BUKIETEM“

MARSZAŁKOWSKA 114, róg Żłotej

Sklep zaopatrzony jest w bogaty asortyment win i wszelkich trunków, delikatesów, owoców i sezonowych nowalij

Sprzedaż własnych wyrobów kulinarnych

a mianowicie: różnorodnych przekąsek, sałatek, dań rybnych i mięsnych, drobiu i t. d. w stanie gotowym i półgotowym.

NA MIASTO I DO SPOŻYCIA NA MIEJSCU
ORAZ
KONSERW WŁASNEJ PRODUKCJI

UWAGA!

SALA RESTAURACYJNA

GRUNTOWNIE ODŚWIEŻONA I POWIĘKSZONA

Kuchnia — jak zawsze — najlepsza w stolicy!

Prace budżetowe w Sejmie

Stosunki pocztowe. — Sejm i Senat.

dochód P.A.S.T. nie zmniejszył się, to przecież taryfa nie jest wieczna i po upływie roku lub dwóch rząd będzie się mógł domagać rewizji taryfy.

W poruszonej przez pos. Ry-mara sprawie cenzury listów na pocztę prosił p. minister p. Ry-mara o dostarczenie mu koperty, w której otrzymał nie dla siebie przeznaczony list.

Budżet Sejmu

Na posiedzeniu popołudniowym komisja przystąpiła do budżetu Sejmu. Dłoty poselskie wynoszą 5.262 tys. i zostały w porównaniu z poprzednim budżetem obniżone o 13 tys. W bibliotece sejmowej przybyło w ciągu ostatniego roku 2 i pół tysiąca dzieł. Obecnie biblioteka liczy 28.610 dzieł w 40 tys. tomów, a wraz ze zbiorem czasopism — 70 tys. tomów.

Dłuższy ustęp poświęcił referent tego budżetu, pos. Wier-bicki z B.B., sprawie złej akustyki w sali sejmowej. Czynniono rozmaite próby i przekonano się, że tej wady nie da się usunąć w sposób naturalny, ale jedynie sztuczny, t. j. przez zainstalowanie na sali głośników. Referent zapowiada, w porozumieniu z p. marszałkiem Sejmu, wstawienie do budżetu przy trzecim czytaniu kwoty 40 tys. zł. na zakup potrzebnych do tego celu urządzeń.

W dyskusji przemawiali m. in. pos. Kornecki (Kl. Nar.), który zwrócił uwagę, że ponieważ kadencja Sejmu kończy się w listopadzie i przez 4 miesiące posłowie nie będą pobierali djet, należałoby odpowiednio obniżyć tę pozycję w budżecie, oraz pos. Dobrowolski (P.P.S.), który krytykował gospodarke biura sejmowego i pytał, dlaczego zredukowano w bufcie sejmowym pracownicy, zajęte tam od 16 lat, aby na ich miejsce wprowadzić panie z Z. P. O. K., który obecnie prowadzi ten bufet.

Dyrektor biura Sejmu p. Rutkowski odpowiadał pos. Korneckiemu w sprawie prelimitowanych na cały rok djet, że biuro Sejmu nie ma prawa przesądzania decyzji politycznej rządu.

Pos. Kornecki: To jest w konstytucji.

P. Rutkowski: Konstytucja przewiduje kadencję skróconą.

Wśród pism

Stypendj ści...

Omawiając fakt, że znany ekskryminalista, autor pamiętników więziennych Urke Nachalnik otrzymał od Min. Sprawiedliwości stypendjum, zauważa „Robotnik“:

— W chwili, gdy tysiącom studentów grozi przerwa nauki spowodowana niemożnością opłacania wpisów, pocieszamy się, że choć dla nachalników wystarcza na stypendja... Konjunktura dla nachalników wszelkiego rodzaju i kalibru jest dziś wogóle — pierwszorzędną.

W danym razie pozycja djet automatycznie ulegnie redukcji. Niedostateczne oświetlenie i ogrzewanie mowa motywował względami oszczędnościowymi. Obiecał też zająć się sprawą zredukowanych po kilkunastu latach pracownic bufetowych.

Preliminarz budżetu Sejmu uchwalamo bez zmian, a taksamo — niemal bez dyskusji — załatwiono budżet Senatu.

Wiadomości polityczne

SPRAWY HANDLOWE POLSKO - RUMUŃSKIE

Wezorem, o godz. 13.20, pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister Przemysłu i Handlu Manolescu - Strunga w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego p. Gheorghiu. Przyjazd gości rumuńskich stoi w związku z rokowaniami handlowymi, które rozpoczęto wezorem w gmachu Min. Handlu i Przemysłu.

W rokowaniach tych wziął udział ze strony Polski p. min. Floyar - Rajchman, wiceminister dr. Dolezal i in. Stronę rumuńską reprezentowali pp. Minister Przemysłu i Handlu Manolescu - Strunga, poseł pełnomocny w Polsce Cadere, poseł do parlamentu rumuńskiego Gheorghien oraz rada handlowy poselstwa Floru.

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO-SOWIECKA

Dnia 13-go b. m. rozpoczyna się w Moskwie polsko - sowiecka konferencja kolejowa.

Tematem obrad będzie uregulowanie ruchu sąsiedzkiego osobowego i towarowego na okres roczny od 15-go maja 1935 roku.

KATEDRA DLA POS. STAHLA

Jak donosi „Robotnik“, ma otrzymać na Politechnice lwowskiej katedrę ekonomii politycznej p. Stahl po prof. Karo, który przechodzi na emeryturę.

SAMORZĄD ŚLĄSKI

W Sejmie śląskim toczyły się wezorem obrady podkomisji ustrojowej nad ustawą o ogłaszaniu ustaw śląskich. Starły się z sobą dwa kierunki: centralistyczny i autonomiczny. Pierwszy, którego rzecznikami byli posłowie z BB, stawiał tezę, iż uchwały Sejmu śląskiego (który miałby się nazywać „województwskim“), wymagają nie tylko podpisu, ale i zatwierdzenia p. Prezydenta Rzplitej, i że rozporządzenie ustawodawcze może także w zastępstwie p. Prezydenta podpisać woj. śląski. Większość jednak posłów opowiedziała się w kierunku przeciwnym, a mianowicie, że ustawy śląskie mają być tylko podpisywane i nie zatwierdzane przez p. Prezydenta i że wojewodzie nie przysługuje prawo zastępowania p. Prezydenta przy podpisowywaniu rozporządzeń.

Katastrofa w szkole św. Klemensa

400 osób spadło z wysokości 12 m.

LIVERPOL, 13. 12. — W dniu dzisiejszym w czasie koncertu, który odbywał się w szkole pod wezwaniem św. Klemensa, zawaliła się podłoga sali. Naskutek tego około 400 osób spadło z wysokości 12 metrów, kalecząc się dołkliwości.

Ponad 200 osób zostało przewiezionych do szpitali, przyczem wobec braku środków lokomocji, trzeba było zarekwirować w mieście samochody prywatne.

Przed gmachem szkoły, w której wydarzyła się katastrofa, rozgrywały się tragiczne sceny. Matki w poszukiwaniu swych zaginionych dzieci starają się przedostać przez kordon policji. W akcji ratunkowej udział biorą policja oraz straż ogniowa.

LIVERPOOL, 13. 12. (PAT.). — Większość ofiar katastrofy w szkole św. Klemensa, wśród których znajduje się znaczna liczba dzieci, jest na szczęście lekko ranna i po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, mogła się udać do domu o własnych siłach. Niekiedy jednak są b. ciężko ranni i zostali odwiezieni do szpitala. Ogólna liczba rannych jest mniejsza, niż przypuszczano początkowo i wynosi 180 osób, z których znaczna część znajduje się w szpitalach. Stan trzech ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.

W przeciągu trzech lat zdobywał on kolejno puchar wielkiej nagrody królewskiej. Zmarł liczył zaledwie czterdzieści lat.

Król nart nie żyje

LONDYN, 13. 12. — Otrzymał to wiadomość z Oslo, że zwany popularnie „Królem nart“ norweski sportowiec, Thorleif Hang, zmarł niespodziewanie na udar serca.

Sportowa jego karjera była pełna wielkich triumfów w tej

dziedzinie. Na pierwszej Olimpiadzie zimowej w Chamonix Hang odniósł szereg zwycięstw, zdobywając uznanie zagranicą.